

Piotr Napierała

Pałac i park w Wojanowie, perła Kotliny Jeleniogórskiej

The palace and park in Wojanow – a pearl of Jeleniogórská Valley

9 maja 2008 r. odbyło się uroczyste otwarcie pałacu w Wojanowie k. Jeleniej Góry. Po trzech latach intensywnych prac budowlanych i konserwatorskich dawna rezydencja książąt pruskich i orańskich została przekształcona w Centrum Konferencyjno-Wypoczynkowe.

Pierwsze wzmianki o dobrach w Wojanowie pochodzą z końca XIII w. Już w 1281 r. rycerskie lenno należało do Eberharda von Schildau, który wymieniany jest jako świadek w nadaniach księcia Bernarda Lwóweckiego. Wielu badaczy przypisuje imiona pierwszych rycerzy z Wojanowa znanemu śląskiemu rodowi Zedlitzów, choć dopiero w połowie XIV w. związek ten jest jednoznacznie potwierdzony. Dobra należą do tej rodziny prawie 400 lat. Tylko na początku XVI w. część majątku ziemskiego przeszła w ręce rodziny Schaffgot-schów, ale w 1554 r. majątek ponownie zostaje odkupiony przez Zedlitzów.

W 1607 r. Nickel baron von Zedlitz wznosił w dobrach wojanowskich nowy, renesansowy dwór. Trudno dziś jednoznacznie stwierdzić, czy powstał on na miejscu jakiejś wcześniejszej budowli, dworu lub kasztelu, czy była to całkowicie nowa siedziba. Niestety już po kilkunastu latach od powstania, w 1624 r., w czasie wojny trzydziestoletniej majątek spalili Szwedzi. Gdy dobra odziedziczył wnuk budowniczego dworu, Nicolas Siegmund von Zedlitz, postanowił odbudować zniszczoną przez wojnę siedzibę rodową. Pałac otrzymał wówczas wystrój barokowy, choć wykorzystano do jego wzniesienia zachowane mury i elementy renesansowego dworu.

W 1727 r. dobra przestały być własnością Zedlitzów. Najpierw kupił je Franz Maximilian hrabia von Carvath z Maciejowej, następną właścicielką była Clara von Franckenberg, a później posia-

dłość kupił znany jeleniogórski kupiec Daniel von Buchs. Kolejnymi właścicielami byli Daniel Gottlieb von Buchs, Karl Sigismund von Rothkirch oraz Karl Albrecht Ike. To właśnie Karl Ike w latach 1832-1834 dokonał przebudowy, która nadała pałacowi jego dzisiejszy wygląd.

Przebudowy dokonano w modnym wówczas stylu neogotyckim, a dokładniej w jego klasycystycznej, wczesnej odmianie. Wśród historyków sztuki i architektury zdania na temat autorstwa tego romantycznego przekształcenia pałacu są podzielone. Ostatni przedwojenny konserwator zabytków na Dolnym Śląsku i wybitny znawca architektury Günter Grundmann przypisywał przebudowę z lat 1832-1833 Karlowi Friedrichowi Schinklowi. Wiązał ją z podróżą znanego architekta na Śląsk w tym czasie. Późniejsi badacze, po analizie stylistycznej budowli, odrzucili jednak ten pogląd, nie wykluczając jakiegos udziału Schinkla (np. w konsultacjach projektu) w planowaniu tej przebudowy.

9 maja 1839 r. dziedziczna lenna posiadłość rycerska Wojanów przeszła w posiadanie Jej Wysokości księżniczki Luizy, żony księcia Fryderyka Niderlandzkiego, córki króla pruskiego Fryderyka Wilhelma III.

Para książęca dokonała kolejnej przebudowy pałacu w latach 1839-1840. Prace budowlane prowadził wówczas uczeń Schinkla, Friedrich August Stüler lub Hermann Alexander Wentzel, architekt księcia holenderskiego. W tym czasie rozpoczyna się niewątpliwie okres świetności wojanowskiej rezydencji. Przebywali tu często goście rezydencji Hohenzollernów w Mysłakowicach i Karpnikach, królowie i książęta z całej Europy. Odwiedził swą ukochaną córkę Luizę król pruski Fryderyk Wilhelm III, jego druga żona księżna Leignitz, król Fryderyk Wilhelm IV, który ostatnie lata swego

życia spędził właśnie w Mysłakowicach, Aleksandra Fiedorowna, żona cara rosyjskiego Mikołaja I oraz sam władca Rosji, król Holandii, brat Fryderyka Niderlandzkiego i jego żona królowa Zofia, księżna Wittenberska i inni znakomici goście dworu orańskiego i pruskiego.

Dobra w Wojanowie należały do pruskiego domu panującego do 1908 r. Następnie nabył je Carl Kriegow, porucznik rezerwy regimentu dragonów z Bredow. Kolejnymi właścicielami byli konsul dr Karl Effenberg oraz wrocławski wydawca gazet Kammer. Obaj zachowali majątek do 1945 r.

Zaraz po zakończeniu działań wojennych wojska sowieckie wywoziły całe zachowane wyposażenie, a szabrownicy dokonali dzieła grabieży. Po utworzeniu na terenie majątku Państwowego Gospodarstwa Rolnego pałac przeszedł w jego zarząd. Utworzono tu m.in. biura i mieszkania dla robotników rolnych. Po likwidacji PGR-u Agencja Nieruchomości Rolnych Skarbu Państwa sprzedała pałac firmie włoskiej, która rozpoczęła pierwsze prace zabezpieczające. Kiedy w 2002 r. pożar strawił cały pałac niszcząc nie tylko wykonane prace, ale doprowadzając obiekt do stanu bliskiego katastrofie budowlanej, dotychczasowy właściciel zrezygnował z prowadzenia remontu i postanowił sprzedać zrujnowany majątek Hohenzollernów. Nabyła go w 2004 r. spółka Pałac Wojanów, która adaptowała obiekt na centrum hotelowo-konferencyjne.

Prace konserwatorskie trwały ponad 3 lata. Po pożarze, po powojennych dewastacjach i grabieżach, a w końcu po niewłaściwie prowadzonych remontach i użytkowaniu niezgodnym z charakterem pomieszczeń w pałacu zachowało się niewiele oryginalnych elementów. W piwnicach pozostał XVII-wieczny układ ścian i sklepień. Na parterze tylko w dawnej sieni można odczytać renesansowy układ wnętrza ze sklepieniem kolebkowym z lunetami. W wieży północno-wschodniej zachowały się resztki iluzjonistycznej, barokowej dekoracji malarskiej. W Sali Balowej na pierwszym piętrze pozostał fragment dekoracji malarskiej z lat 30. XX wieku. Najwięcej oryginalnych elementów pozostało w dolnych partiach elewacji. W pawilonach ogrodowych i łącznikach zachowała się cała kamieniarka: obramienia okienne i drzwiowe, gzymsy pośrednie i wieńczące oraz proste elementy dekoracyjne. Ale najcenniejszym zachowanym elementem pałacu pozostaje podwójny renesansowy portal w ryzalicy klatki schodowej. Zachował się on niemal w całości.

Tak niewielka liczba zachowanych detali architektonicznych sprawiła, że podchodzono do nich ze szczególnym pietyzmem, starając się wyeksponować je w maksymalnie możliwy sposób. Brak jakichkolwiek materiałów ikonograficznych wnętrza pałaco-

wych spowodował konieczność wykonania całkowicie nowego wystroju niemalże wszystkich sal.

Wiele dyskusji podczas prac konserwatorskich wywołała kolorystyka elewacji. Dążąc do odtworzenia oryginalnej dekoracji kolorystycznej prowadzono nie tylko badania stratygraficzne, które często odpowiadają na podstawowe pytania, ale podjęto również prace studialne dotyczących podobnych obiektów. Na szczęście zachowały się liczne kolorowe litografie przedstawiające pałac po przebudowie z początku XIX wieku. Nie zawsze są one spójne, ale z całą pewnością naprowadziły autorów rewaloryzacji na kolorystykę, która była zastosowana w pierwotnej, romantycznej, neogotyckiej przebudowie. Delikatny, piaskowy kolor elewacji uzupełnia róż gzymsów koronujących i pośrednich, fryzu wieńczącego oraz dekoracji kamiennych okien tudorowskich w pawilonach. W pracach malarskich zastosowano delikatnie laserunki, które lekko spatynowały zastosowane kolory, ale z drugiej strony wyraźnie eksponują pałac na tle ciemnej zieleni parkowej.

We wnętrzach tylko pomieszczenia piwnic zachowały swój historyczny wystrój. Po przeprowadzeniu niezbędnych, ze względów konstrukcyjnych, przemurowań kamienne ściany i sklepienia poddano konserwacji. Zachowano oryginalne wypełnienia i pobiałę, pozostawiono kamienną posadzkę w trakcie wejściowym.

Wprowadzając do pałacu nowe funkcje należało wykonać nowe podziały niektórych pomieszczeń. Ale uczyniono to tylko na II piętrze, poprzez podział niewielkich sal pomocniczych, które adaptowano na hotelowe łazienki i garderoby. Generalnie pomimo tak zasadniczej zmiany przeznaczenia obiektu zachowano historyczny podział niemalże w całym pałacu.

Prace konserwatorskie i adaptacyjne objęły nie tylko pałac, ale również wszystkie obiekty folwarczne. Z wyjątkiem oficyny, która w przeszłości pełniła również funkcje mieszkalne, całkowicie zmieniono przeznaczenie pozostałych budynków gospodarczych. Pociągnęło to za sobą konieczność nie tylko konserwacji zachowanej oryginalnej substancji, ale również wprowadzenie do obiektów całkowicie współczesnych rozwiązań.

Prace w budynku dawnej obory, pełniącej również rolę spichlerza, rozpoczęto od odbudowy nietypowej więźby dachowej, która zawałiła się podczas wichury w 2004 r. Nietypowość pierwotnego rozwiązania polegała nie tylko na niesymetryczności południowej i północnej połaci dachowej, ale również na nietypowym rzucie całego budynku. W części wewnętrznej parter przekrywa więc nieregularne sklepienie ceglane, o rozpiętości kilkunastu metrów, oparte na masywnych kolumnach

kamiennych, którego stan techniczny wymagał natychmiastowych prac ratunkowych. Zachowanie i wyeksponowanie tego sklepienia ceglanego było głównym problemem konstrukcyjnym i konserwatorskim w tym obiekcie. Zmurszała cegła, która przez lata nasiąkała wodą, liczne ubytki w sklepieniu spowodowane częściowym zawaleniem lub świadomymi przekuciami powłoki, wypłukane i skorodowane spoiny, porozsuwane żebra powodowały, że potężne płaszcze sklepienia mogły w każdej chwili runąć na ziemię. Wzmocniono więc całą konstrukcję, uzupełniono brakujące fragmenty płaszcza sklepienia, wymieniono spoiny i wzmocniono lico cegły. Po tych wszystkich działaniach konstrukcyjnych scalono kolorystyczne cegłę, wymieniono najbardziej zniszczone fragmenty i pozostawiono sklepienie jako nietynkowane. Wyeksponowane w ten sposób przekrycie i filary kamienne nadają współczesnej sali konferencyjnej niezwykle klimat.

Budynek dawnej stajni zachował się w zdecydowanie lepszym stanie technicznym niż wcześniej opisana obora. Być może wpłynął na to fakt, że przez powojenne lata w Wojanowie prowadzono hodowlę koni i w sposób szczególny dbano o stan obiektu, w którym je trzymano. A może po prostu obiekt był łatwiejszy do utrzymania w dobrej kondycji. W podjętych pracach więcej uwagi poświęcono więc zachowaniu oryginalnej substancji, a mniej konstrukcji ratującej zagrożony budynek. Tu również wyeksponowano oryginalne rozwiązania i materiały, z jakich pod koniec XVIII w. wzniesiono zabudowania folwarczne, aby nowe funkcje ukazać w „rustykalnej szacie”. Stąd w pomieszczeniach hotelowych i restauracyjnych odnaleźć można kamienne filary, drewniane elementy więźarów dachowych oraz ściany wykonane w konstrukcji szachulcowej.

Najmniej zmian funkcjonalnych dokonano w dawnej XVIII-wiecznej oficynie mieszkalnej. Pełni ona dziś funkcje hotelowe. Budynek zamykający całe założenie od północy posiadał klasycystyczną formę. Elewacje dekorowane były gzymsami, opaskami okiennymi i drzwiowymi oraz pilastrami wprowadzającymi podziały elewacji podłużnych. Wysoki, trzykondygnacyjny dach wentylowany był dwoma rzędami lukarn pasowych. Do oficyny, od strony zachodniej, przylega niewysoki budynek dawnej wozowni, który również adaptowano na pomieszczenia hotelowe. Starano się w maksymalnym stopniu zachować oryginalny układ ścian na parterze i I piętrze. Uzyskano w ten sposób pokoje hotelowe z łazienkami, którym często towarzyszą małe hole czy korytarze wewnętrzne.

Kolejny budynek folwarczny, stodoła, w latach 80. XX w. został rozebrany. Zapewne ówczesnych

użytkowników folwarku, dawny PGR, zmusił do tego katastrofalny stan obiektu. Kamienno-ceglany budynek zamykał całe, nieregularne założenie dworskie od strony wschodniej. Na szczęście z licznych litografii i zdjęć można było odtworzyć jego pierwotny wygląd. Pozwoliło to bez większych dylematów konserwatorskich zrekonstruować wcześniejszą stodołę, przynajmniej w jej zarysie zewnętrznym. W stylizowanej, odbudowanej formie pełni on dziś rolę głównego obiektu rekreacyjnego, mieszczącego m.in. basen, sale ćwiczeń, centrum spa itp. Zawsze w rewaloryzacji zespołów pałacowych czy dworskich pojawia się problem wprowadzania nowych obiektów i nowych funkcji. W tym przypadku, gdy starano się obiekt odtworzyć w jego historycznym kostiumie, problem stanowił nie tyle fakt rekonstrukcji, ile charakter wnętrza. Zaprojektowano więc na parterze budynku rustykalne kamienne ściany, zwieńczone elementami drewnianej więźby dachowej i elementami pseudodrewnianego stropu. Do wykonania tej dekoracji użyto oryginalnego kamienia ze ścian rozebranego budynku i belek pozostałych ze stropu i więźby dachowej budynku obory. Ponownie więc wbudowano rozbiórkowy oryginalny materiał, który nadał nowym wnętrzom charakter i klimat XIX-wiecznych budynków folwarcznych.

Zagospodarowanie dziedzińca w każdym niemal zespole pałacowym to problem i konserwatorski, i urbanistyczno-architektoniczny. Z jednej strony przez stulecia dziedzińce majątków ziemskich pełniły funkcje gospodarcze, a z drugiej całkowita zmiana funkcji obiektów folwarcznych wymaga zmiany organizacji dziedzińca. I tak jak przy zmianie przeznaczenia zabytkowego obiektu gospodarskiego należy zachować jego podstawowy układ wewnętrzny i wygląd zewnętrzny, nie można z dziedzińca folwarcznego uczynić obcego i nienaturalnego otoczenia zabytków. To zadanie konserwatorskie często bywa kontrowersyjne. W zespole pałacowym w Wojanowie, gdzie nastąpiła tak radykalna zmiana funkcji wszystkich obiektów folwarcznych, to zadanie projektowe było szczególnie trudne. Aby być w zgodzie z romantyczną wizją założenia zaprojektowaną przez P.J. Lennego, a równocześnie aby uwzględnić współczesne funkcje obiektów folwarcznych, opracowano projekt dziedzińca bazujący z jednej strony na ozdobnych formach ogrodowych przy pałacu, a z drugiej na uporządkowanym i stonowanym otoczeniu obiektów folwarcznych. Takie rozwiązanie, nazywane często konserwatywnym, pozwoliło nadać dziedzińcowi nową formę, ale równocześnie harmonizuje z rangą i charakterem poszczególnych obiektów. Na dziedzińcu wykonano nowe drogi i ścieżki, które uczyniły z wielobocznego zamknię-



Ryc. 1. Wojanów, widok na zespół pałacowy od strony ogrodu, po rewaloryzacji
Fig. 1. Wojanów, view of the place complex from the garden, after restoration



Ryc. 2. Wojanów, widok z lotu ptaka przed rewaloryzacją założenia
Fig. 2. Wojanów, a bird's eye view before the restoration of the complex



Ryc. 3. Wojanów. Fasada frontowa pałacu po rewaloryzacji
Fig. 3. Wojanów. The front facade of the palace after restoration



Ryc. 4. Wojanów, widok z lotu ptaka na zespół pałacowy po rewaloryzacji
Fig. 4. Wojanów, a bird's eye view of the palace complex after restoration

Fot. M. Soldek
Photo M. Soldek

tego obszaru miejsce reprezentacyjne, ale równocześnie skomunikowały ze sobą wszystkie obiekty.

Dziś w zespole pałacowym w Wojanowie mieści się ekskluzywny hotel z częścią konferencyjną i rekreacyjną. Posiada ponad 200 miejsc noclegowych o zróżnicowanym standardzie. W pałacu zaprojektowano wyposażone w autentyczne meble z przełomu XIX i XX w. pokoje i apartamenty, a w budynkach dawnego majątku ziemskiego rustykalne pokoje hotelowe o zróżnicowanym wystrój i klimacie. Dla gości urządzono dwie restauracje, kawiarnię, winiarnię, bar ogrodowy, dwa ogrody restauracyjne, a w pawilonie chińskim urządzono herbaciarnię. Zespół pałacowy wyposażony jest w wiele elementów sportowych i rekreacyjnych, m.in. korty tenisowe, boiska do siatkówki i koszykówki, basen, jacuzzi, sauny, fitness oraz gabinety odnowy biologicznej. Mogą odbywać się tu konferencje i spotkania w dwóch sklepionych

salach dawnego spichlerza. Ale niezależnie od pełnionych podstawowych funkcji cały zespół parkowo-pałacowy będzie można zwiedzać, gdyż najciekawsze wnętrza pozostały ogólnodostępne. Właśnie w nich urządzono wystawy i ekspozycje dotyczące odbudowy i historii majątku w Wojanowie. Dodatkowym walorem dawnych dóbr książęcych jest wspaniały park krajobrazowy, urządzony przez wybitnego architekta pruskiej rodziny królewskiej Petera Josepha Lennego.

Prace budowlano-konserwatorskie prowadziła wrocławska firma Castellum i była to jedna z największych konserwacji zespołu pałacowo-parkowego w Polsce w ostatnich latach. Projekt jest dziełem pracowni Karst-Projekt i architektów Mariusza Karsta i Janusza Grochowskiego. Wnętrza projektowały Alina Zamorska, Ewa Hawrylak oraz Magda Wańkowska. Park i ogród komponowała Halina Krajewska.

Streszczenie

W latach 2005–2008 w Wojanowie prowadzono prace budowlano-konserwatorskie w zespole pałacowym, który był jedną z trzech rezydencji pruskiej rodziny królewskiej w okolicach Jeleniej Góry. Renesansowy dwór z 1607 r. gruntownie przebudowano w połowie XIX w. w modnym wówczas stylu neogotyckim. Projekt przypisywano pierwotnie Karlowi Friedrichowi Schinkelowi, architektowi króla pruskiego, ale ostatnie badania wskazują raczej na jego uczniów. Całe założenie pałacowe otacza wspaniały park krajobrazowy zaprojektowany przez Petera Josepha Lennego, dyrektora pruskich ogrodów królewskich i jednego z najwybitniejszych architektów ogrodowych XIX w. Powojenne dzieje pałacu, podobne do losów innych śląskich rezydencji, oraz pożar w 2002 r. doprowadziły do niemal całkowitego unicestwienia obiektu. Podjęte kilka lat temu prace można uznać za jedną z największych konserwacji zespołu pałacowego w Polsce w ostatnich latach. Prace objęły bowiem nie tylko pałac i otaczający go park, ale również budynki dawnego folwarku: oficyny, stajnię, stodołę, wozownię, spichlerz i oborę. W całym zespole utworzono centrum konferencyjne i wypoczynkowe z ponad 200 miejscami noclegowymi. Pałac w Wojanowie jest jedną z 30 rezydencji ziemskich znajdującej się na terenie południowej części Kotliny Jeleniogórskiej nazywanej Doliną Pałaców i Ogrodów.

Abstract

In the years 2005–2008, conservation and construction work was conducted in the palace complex in Wojanów, which was one of the three royal residences of the Prussian royal family in the area of Jelenia Góra. A Renaissance manor from 1607 was converted in the middle of the 19th century in the so popular then neo-Gothic style. Initially the project was attributed to Karl Friedrich Schinkel, an architect of the Prussian king, but recent research has rather indicated his disciples. The whole palace complex is surrounded by a magnificent landscape park, designed by Peter Joseph Lenne, the director of the Prussian Royal Gardens and one of the outstanding garden architects of the 19th century. The post-war history of the palace, similar to the fate of many other residences in Silesia, and the fire in 2002, led to almost complete annihilation of the structure. The work which was undertaken a few years ago can be regarded as one of the greatest conservation ventures of a palace complex in Poland in the recent years. The enterprise encompasses not only the palace and the surrounding park, but also the outbuildings belonging to the old manor farm: outhouses, stables, barn, coach house, granary and cowshed. The whole complex was turned into a conference and holiday centre with accommodation for over 200 guests. The palace in Wojanow is one of 30 estates located in the southern part of the Jeleniogórska Valley which is suitably called the Valley of Palaces and Gardens.